

Sygn. akt I Ca 128/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 22 kwietnia 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska

Sędziowie: SO Dorota Twardowska (spr.)

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S. (1) i Z. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 14 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 197/14

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a/ w punkcie IV (czwartym) i oddala powództwo w części dotyczącej żądania powódki Z. P. o zapłatę kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami;

b/ w punkcie VI (szóstym) i obniża zasądzoną tytułem kosztów procesu kwotę 2.417 zł do kwoty 805,67 zł (osiemset pięć złotych sześćdziesiąt siedem groszy);

c/ w punkcie VII (siódmym) i obniża koszty sądowe podlegające pobraniu z kwoty 2.917,59 zł do kwoty 2.625,83 zł (dwa tysiące sześćset dwadzieścia pięć złotych osiemdziesiąt trzy grosze) oraz odstępuje od obciążania powódki Z. P. pozostałą częścią kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powódki Z. P. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 550 zł (pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

4. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki W. S. (1) kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

## UZASADNIENIE

Powódki W. S. (1) i Z. P. wystąpiły z pozwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. domagając się zasądzenia odpowiednio kwot 20.000 zł oraz 10.000 zł powiększonych o odsetki ustawowe od dnia 28 listopada 2013 r. (W. S.) i od dnia 8 listopada 2013 r. (Z. P.) do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią syna i brata powódek – J. S.. Powódka W. S. (1) zażądała także zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 10.000 zł, zaś powódka Z. P. kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci J. S., z odsetkami ustawowymi od dat wskazywanych odnośnie roszczeń dochodzonych tytułem zadośćuczynienia do dnia zapłaty.

Powódki uzasadniając żądania podkreśliły, iż w dniu 13 lutego 1998 r. w wyniku obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym śmierć poniósł J. S. – syn powódki W. S. (1) oraz brat powódki Z. P.. Śmierć J. S. wywołała u powódek olbrzymią traumę, nie mogły powódki dostosować się do nowych, zmienionych negatywnie realiów życia codziennego bez najbliższego członka rodziny. Powódki wskazywały na istnienie pozytywnej silnej więzi emocjonalnej łączącej je z J. S., której nagłe zerwanie stanowiło naruszenie ich dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. Powódki do dnia dzisiejszego nie pogodziły się ze stratą syna i brata. Jednocześnie obie powódki podkreśliły, iż śmierć J. S. doprowadziła do znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. Zmarły pracował wraz z ojcem w gospodarstwie przy uprawie tytoniu, osiągał z tego dochody pozwalające na funkcjonowanie rodziny na wysokim poziomie, obdarowywał siostrę Z. P. oraz jej córkę prezentami okolicznościowymi, około 80 % uzyskiwanych dochodów przekazywał matce W. S. (1) na utrzymanie rodziny. Powódki po śmierci J. S. popadły w zadłużenie, małżonek W. S. (2) oraz ojciec Z. P. nie był już w stanie samodzielnie zajmować się uprawą tytoniu, zaniedbał gospodarstwo, popadał w alkoholizm, powódki we własnym zakresie musiały poszukiwać zajęcia przy wykonywaniu prac fizycznych w kraju i poza jego granicami. Podkreśliły powódki, iż pozwany w toku postępowania likwidującego szkodę nie wypłacił na ich rzecz żadnego świadczenia.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, iż roszczenia powódek są całkowicie bezpodstawne, nieudowodnione co do zasady jak i wysokości oraz rażąco wygórowane. Pozwany przyjmował 90 % przyczynienie się zmarłego do powstania szkody wynikające z wyrażenia zgody na podróż samochodem osobowym jako pasażer ze świadomością, iż kierujący pojazdem znajduje się pod wpływem alkoholu. Pozwany stał także na stanowisku, iż w dacie zaistnienia zdarzenia szkodowego nie istniał w polskim systemie prawa cywilnego przepis, pozwalający na kompensację krzywdy osób najbliższych zmarłego poprzez zasądzenie zadośćuczynienia – w ocenie pozwanego nie można było mówić o naruszeniu dóbr osobistych powódek w postaci zerwania silnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, kiedy to jedynie na skutek wypadku z dnia 13 lutego 1998 r. doszło do naruszenia dobra osobistego samego J. S., tj. prawa do życia.

Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 14 stycznia 2015 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki W. S. (1) kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania – obie kwoty powiększone o odsetki ustawowe od dnia 15 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty (punkty I i II). Tym samym wyrokiem zasądzono od pozwanego na rzecz powódki Z. P. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 5.000 zł tytułem odszkodowania – obie kwoty powiększone o odsetki ustawowe od dnia 28 listopada 2013 r. do dnia zapłaty (punkty III i IV). Sąd Rejonowy w Iławie zasądził od pozwanego na rzecz każdej z powódek kwoty po 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkty V i VI) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie kwotę 2.917,59 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt VII).

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 13 lutego 1998 r. doszło do wypadku drogowego, w następstwie którego śmierć poniósł syn i brat powódek J. S.. Sprawca wypadku prawomocnym wyrokiem został uznany winnym umyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W dacie zdarzenia sprawca wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC w (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

W. S. (1) łączyła ze zmarłym synem J. S. typowa i poprawna więź emocjonalna jaka istnieje pomiędzy synem, a matką. Zmarły łożył na jej utrzymanie, gdyż nie pracowała, pomagał w prowadzeniu gospodarstwa i uprawie tytoniu, domowych obowiązkach, wspólnie spędzali czas, święta, syn również chronił ją i córkę przed agresją pijanego męża. Zmarły był ważną osobą w życiu powódki, wiązała z nim swoje nadzieje i plany na przeszłość, miał z nią zamieszkać i zapewnić opiekę i pomoc na starość. Śmierć syna wywołała u powódki gwałtowne i nasilone reakcje emocjonalne bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia, które można określić stanem szoku psychicznego. Powódka płakała, lamentowała, krzyczała. Nie miała apetytu, schudła, miała kłopoty ze snem, obniżony nastrój, odczuwała lęk, niepokój, nie mogła pogodzić się z śmiercią syna, doświadczała bólu i cierpienia. Rozmyślała o odebraniu sobie życia, izolowała się od innych ludzi. Dolegliwości te chociaż w coraz mniejszym natężeniu trwały około 5 lat. Zaburzenia te, ich przebieg oraz czas ich trwania, wykraczały poza granice typowych przeżyć w sytuacji przeżywania żałoby po śmierci osoby bliskiej. Powódka była w stanie depresji, w stanie przedłużającej się reakcji żałoby po śmierci syna. Śmierć syna wywołała u powódki W. S. (1) zaburzenia emocjonalne w postaci przeżywania szerokiej gamy emocji negatywnych i uruchomienie procesu przeżywania i doświadczania żałoby z całym bogactwem występujących w tym stanie emocji, myśli i zachowań. Obecnie pomimo upływu czasu śmierć syna jest nadal odbierana przez powódkę jako trauma, no co wskazują obecne reakcje emocjonalne, towarzyszące opowiadaniu o synu, wypadku i jego śmierci, podwyższony poziom lęku rozumiany jako stan. Zdarzenia to nadal wywiera negatywny wpływ na funkcjonowanie psychiczne powódki, chociaż nie w takim stopniu jak bezpośrednio po zdarzeniu.

Powódkę Z. P. łączyła ze zmarłym bratem J. S. typowa i poprawna więź emocjonalna łącząca rodzeństwo w rodzinie. Bardziej emocjonalnie związana była ze zmarłym bratem, niż z drugim. Najdłużej obydwójce mieszkali z rodzicami, planowali wspólny wyjazd za granicę do pracy. Zmarły brat pomagał jej w opiece nad córką, chronił ją i matkę przed agresją ojca. Śmierć brata wywołała u powódki zaburzenia emocjonalne bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia. Płakała, nie miała apetytu, nie mogła spać, nie wierzyła, że brat nie żyje, śnił jej się w nocy, myślała, że za chwilę wróci, odczuwała jego obecność. Około 2 lat trwał proces adaptacji do nowej sytuacji, w tym okresie w coraz mniejszym natężeniu odczuwała takie dolegliwości. Powódka doznała zerwania więzi rodzinnej i emocjonalnej łączącej ją z bratem.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż powództwa wywiedzione przez W. S. (1) oraz Z. P. zasługiwały na uwzględnienie w całości. Sporną kwestią była wysokość dochodzonych przez powódki roszczeń z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, w wyniku jazdy samochodem z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu.

W ocenie Sądu Rejonowego zmarły J. S. przyczynił się do wypadku w ten sposób, że zdecydował się na odbycie podróży samochodem z kierowcą, który znajdował się w stanie nietrzeźwości. Przytaczając bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych zapadłe na kanwie badania stopnia przyczynienia się poszkodowanego w analogicznych okolicznościach faktycznych, Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, iż adekwatnym w okolicznościach sprawy stopniem przyczynienia się J. S. do powstania szkody jest 50 %.

Sąd Rejonowy w Iławie odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczeń powódek dochodzonych tytułem zadośćuczynienia na podstawie przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. uznał, iż zasługiwały one na uwzględnienie. Zaistnienie zdarzenia szkodowego przed datą wprowadzenia do systemu prawa cywilnego przepisu art. 446 § 4 k.c., statuującego bezpośrednio uprawnienie osób najbliższych zmarłego do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę, nie pozbawiało skuteczności roszczeń powódek dochodzonych w oparciu o art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c..

Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń w zakresie okoliczności związanych z funkcjonowaniem powódek po śmierci syna i brata, zmiany, jaka nastąpiła w egzystencji powódek na skutek zdarzenia wypadkowego z dnia 13 lutego 1998 r., w oparciu o wnioski wynikające z opinii biegłej psycholog K. Ł.. Podkreślono, iż powódka W. S. (1) w wyniku śmierci syna doznała istotnej krzywdy. J. S. w chwili śmierci był młodym człowiekiem na progu dorosłego życia, był dla matki "radością życia", prowadzili razem gospodarstwo domowe, więź emocjonalna łącząca powódkę z synem była nad wyraz silna. Powódka W. S. (1) doznała załamania fizycznego i psychicznego, do dzisiaj nie może pogodzić się z jego śmiercią. Powódka Z. P. w wyniku śmierci brata także doznała istotnej krzywdy. Najdłużej obydwójce mieszkali z rodzicami,

planowała z bratem wspólny wyjazd za granicę do pracy. Zmarły brat pomagał jej w opiece nad córką, chronił ją i matkę przed agresją ojca. Śmierć brata wywołała u powódki zaburzenia emocjonalne bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia. Płakała, nie miała apetytu, nie mogła spać, nie wierzyła, że brat nie żyje, śnił jej się w nocy, myślała, że za chwilę wróci, odczuwała jego obecność. Na skutek tragicznego zdarzenia została również pozbawiona dobra osobistego polegającego na utrzymywaniu stałej, bliskiej i serdecznej więzi rodzinnej z bratem.

Sąd Rejonowy w całości podzielił opinie biegłej psycholog, postrzegając je za rzetelne i należycie umotywowane.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz odwołując się do utrwalonych w orzecznictwie kryteriów miarkowania sum dochodzonych tytułem zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji skonstatował, iż dochodzone przez powódkę W. S. (1) i Z. P. kwoty – odpowiednio – 20.000 zł oraz 10.000 zł są usprawiedliwione w całości, po uprzednim ustaleniu 50 % stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody.

Sąd pierwszej instancji uznał także za usprawiedliwione w całości roszczenia obu powódek dochodzone na podstawie art. 446 § 3 k.c. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej matki i siostry zmarłego na skutek utraty najbliższego członka rodziny w wypadku z dnia 13 lutego 1998 r. Również rozstrzygając tę kwestię Sąd pierwszej instancji odniósł się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, podkreślając iż odszkodowanie dochodzone na gruncie przepisu art. 446 § 3 k.c. należy utożsamiać bardziej z pogorszeniem aspektu materialnego najbliższych członków rodziny zmarłego, choć oprócz szkód majątkowych, obejmuje także zmiany w sferze dóbr niematerialnych tych osób. Doprowadziło to do konstatacji Sądu Rejonowego, iż odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. obejmuje również naprawienie szkody niemajątkowej spowodowanej śmiercią członka najbliższej rodziny. Sąd pierwszej instancji zajął stanowisko, że śmierć J. S. spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obu powódek w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Podkreślone zostało, iż powódki wykazały okoliczność wystąpienia negatywnych zmian w ich egzystencji po śmierci syna i brata. Przed śmiercią to na J. S. spoczywał główny ciężar utrzymania rodziny, był on jej jedynym żywicielem, uprawa tytoniu w gospodarstwie prowadzonym przez zmarłego przy pomocy ojca pozwalała na funkcjonowanie rodziny na wysokiej stopie życiowej, zmarły większość dochodu przekazywał powódce W. S. (1), wspierał finansowo powódkę Z. P., kupował okazjonalne prezenty dla powódek, dla swojej siostrzenicy. Wraz z jego śmiercią powódki utraciły nie tylko osobę, która była "żywicielem rodziny", ale również źródło nadziei na lepszą przyszłość. Te okoliczności w ocenie Sądu pierwszej instancji usprawiedliwiały roszczenia powódek dochodzone tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci J. S., a w konsekwencji zasądzono na rzecz W. S. (1) kwotę 10.000 zł oraz 5.000 zł na rzecz powódki Z. P..

O odsetkach ustawowych od zasądzonych roszczeń orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. a o nieuiszczonych kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku wniósł pozwany (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając rozstrzygnięcie zawarte w punkcie I (pierwszym), zasadzające na rzecz powódki W. S. (1) kwotę zadośćuczynienia ponad 15.000 zł, rozstrzygnięcie zawarte w punkcie IV (czwartym), zasadzające na rzecz powódki Z. P. kwotę 5.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci brata. Przedmiotem zaskarżenia pozwany objął także rozstrzygnięcia zawarte w punktach V (piątym) i VI (szóstym) wyroku dotyczące kosztów procesu.

Zarzucono na naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. na skutek jego błędnej wykładni, co w odniesieniu do powódki W. S. (1) skutkowało zasądzeniem zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej, podczas kiedy zasadność kompensacji krzywdy powódki po śmierci syna była usprawiedliwiona jedynie do kwoty 15.000 zł.

W ocenie skarżącego Sąd pierwszej instancji dopuścił się także naruszenia art. 446 § 3 k.c. na skutek błędnego uznania, iż w wyniku śmierci brata powódka Z. P. doznała znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w rozumieniu tego przepisu, kiedy to w istocie w dacie śmierci J. S. powódka posiadała własną rodzinę, tj. męża i córkę, na zmarłym nie spoczywał ciężar utrzymywania powódki, którą w tym zakresie cechowała samodzielność ekonomiczna.

W kwestii obrazu prawa procesowego pozwany wskazał na art. 233 k.p.c. na skutek dowolnej oceny przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego, prowadzącej w konsekwencji do zasądzenia na rzecz powódki W. S. (1) zadośćuczynienia w rażąco zawyżonej wysokości oraz zasądzenia na rzecz powódki Z. P. odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej – kiedy nie istniały przesłanki po stronie siostry powoda dla uznania zasadności tego roszczenia.

Odnosnie obrazu prawa procesowego apelant wskazał również art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opat za czynności radców prawnych (...) poprzez obciążenie apelującego oddzielnym obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz każdej z powódek w pełnej wysokości, kiedy powódkom reprezentowanym przez jednego pełnomocnika procesowego należał się zwrot kosztów procesu w niższej wysokości.

Pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w jego punkcie pierwszym poprzez obniżenie zadośćuczynienia należnego powódce W. S. (1) z kwoty 20.000 zł do kwoty 15.000 zł oraz w punkcie czwartym poprzez oddalenie powództwa Z. P. w całości odnośnie roszczenia w kwocie 5.000 zł zasądzonego tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci brata. Żądanie skarżącego obejmowało także zasądzenie na jego rzecz od powódek kosztów procesu za obie instancje według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazywał, iż obecna sytuacja powódki W. S. (3) związana z jej funkcjonowaniem nie uzasadniała kompensaty jej krzywdy powodowanej śmiercią syna zadośćuczynieniem w kwocie 20.000 zł, które uznać należało w okolicznościach sprawy za rażąco wygórowane. Pozwany podkreślił okoliczność siedemnastoletniego upływu czasu od dnia śmierci syna, skutkującego stopniowym złagodzeniem u powódki skali traumy po stracie zstępnego. Wskazał przy tym, że powódka obecnie wykazuje prawidłowe funkcjonowanie społeczne, rodzinne, jej aktywność życiowa nie sugeruje istnienia deficytów emocjonalnych.

Pozwany twierdził, iż okoliczności sprawy w żadnym zakresie nie usprawiedliwiały uwzględnienia roszczeń powódki Z. P. dochodzonych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci brata w kwocie 5.000 zł. Samodzielność powódki w chwili śmierci J. S., funkcjonowanie przez powódkę w ramach założonej rodziny, zdolność do pracy zarobkowej jej oraz małżonka pozwalająca na samodzielne utrzymanie, były okolicznościami przeczącymi tezie, iż sam fakt śmierci brata wpłynął negatywnie na materialny aspekt funkcjonowania powódki.

Powódki w odpowiedzi na apelację pozwanego w pierwszej kolejności domagały się jej odrzucenia i zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu za drugą instancję według norm prawem przepisanych. Zdaniem powódek zachodziła podstawa dla odrzucenia apelacji pozwanego, gdyż wskazywany przez niego zakres zaskarżenia orzeczenia pierwszoinstancyjnego nie korelował z wysokością wniesionej przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego opłaty od apelacji. Niezależnie od powyższego powódki domagały się oddalenia apelacji pozwanego oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych, uznając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego za prawidłowe.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe podzielenie.

W pierwszej jednak kolejności odnosząc się do zarzutu powódek podniesionego w odpowiedzi na apelację skarżącego, to jest istnienia przesłanek uzasadniających odrzucenie wniesionego środka odwoławczego, wskazać trzeba, iż jest to zarzut chybiony. Po części rację mają powódki wskazując, iż zredagowanie przez pozwanego zarzutów podnoszonych w początkowej części apelacji w zestawieniu z wnioskami apelacyjnymi postulowanymi przez skarżącego odnośnie rozstrzygnięcia oczekiwanego po rozpoznaniu sprawy przez Sąd odwoławczy, nie do końca nakreśla spójny charakter zakresu zaskarżenia orzeczenia. Jednak wskazać trzeba, że całościowa analiza treści apelacji nie nastrocza wątpliwości, iż przedmiotem zaskarżenia objęto częściowo rozstrzygnięcie punktu pierwszego w zakresie 5.000 zł zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki W. S. (1) oraz rozstrzygnięcie zawarte w punkcie czwartym w całości, tj. w zakresie

zasądzenia na rzecz powódki Z. P. odszkodowania w kwocie 5.000 zł za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci brata. Wartość przedmiotu zaskarżenia ustalona przez pozwanego na 10.000 zł korelowała z zakresem zaskarżenia oraz wnioskiem apelacyjnym o „obniżenie” zadośćuczynienia przyznanego na rzecz W. S. (1) o kwotę 5.000 zł oraz oddaleniem powództwa co do kwoty 5.000 zł przyznanego na rzecz powódki Z. P. odszkodowania. W tych okolicznościach zarzut powódek odnośnie konieczności odrzucenia apelacji pozwanego nie był usprawiedliwiony, opłata od wniesionego środka odwoławczego została uiszczona w prawidłowej wysokości, a zatem nie istniały podstawy dla odrzucenia apelacji.

Co do oceny zarzutu skarżącego odnośnie zasądzenia na rzecz powódki W. S. (1) zadośćuczynienia w rażąco zawyżonej wysokości, Sąd Okręgowy w Elblągu nie znajduje podstaw dla korekty orzeczenia w zakresie postulowanym we wniosku apelacyjnym.

Podkreślenia wymaga, że artykuł 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. pozostawia sądowi orzekającemu swobodę jurysdykcyjną w przedmiocie określania jako odpowiedniej wysokości sumy przyznawanej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna, a zadośćuczynienie mające wynagrodzić doznaną krzywdę powinno uwzględniać wszystkie jej aspekty w odniesieniu indywidualnie do konkretnego poszkodowanego. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, ma mieć odczuwalną wartość majątkową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2015 r., II CSK 334/14, System Informacji Prawnej Lex Gamma 1652382).

Niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 listopada 2014 r., I ACa 576/14, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 1563547). Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że w pojęciu "odpowiednia suma zadośćuczynienia" zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym – a zatem z natury rzeczy trudnym do precyzyjnego oszacowania charakterem – doznanej krzywdy, stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego. Zarzut zaniżenia, czy zawyżenia kwoty zadośćuczynienia nie może wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądanego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 sierpnia 2014 r., I ACa 359/14, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 1506256).

Mając na uwadze przywołane wyżej kryteria nie sposób uznać, aby świadczenie zasądzone tytułem zadośćuczynienia przez Sąd pierwszej instancji na rzecz powódki W. S. (1) w kwocie 20.000 zł było rażąco zawyżone, zaś dopiero jego obniżenie do kwoty 15.000 zł doprowadziłoby do stanu, iż krzywda powódki zostałaby skompensowana sumą adekwatną do zakresu doznanych cierpień. Na taką ocenę Sądu odwoławczego wpływ ma analiza treści zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, ale przede wszystkim wniosków biegłej z zakresu psychologii K. Ł. odnośnie funkcjonowania powódki W. S. (1) po śmierci syna. Biegła podkreśliła, że powódkę ze zmarłym łączyła typowa więź rodzica z dzieckiem, aczkolwiek więź ta była bardzo silna, której zerwanie na skutek niespodziewanej śmierci J. S. wywołało u matki gwałtowne i nasilone reakcje emocjonalne – stan szoku psychicznego. Rozpacz, utrata wagi ciała, zanik apetytu, problemy ze snem, izolacja od otoczenia, przeżywanie cierpienia – były to stałe elementy egzystencji powódki bezpośrednio po utracie syna. Powódka popadła w stan depresji, stanowiącej jednocześnie przedłużającą się reakcją żałoby po śmierci syna, co uniemożliwiało powódcie prawidłowe funkcjonowanie w życiu osobistym i

społecznym. Biegła podkreśliła także, że W. S. (1) pomimo upływu okresu siedemnastu lat od śmierci syna, w dalszym ciągu odczuwa skutki tego tragicznego zdarzenia jako wielką traumę, skutkującą w podwyższonym poziomie lęku rozumianego jako stan organizmu. Zatem wypadek syna powódki z dnia 13 lutego 1998 r. nadal wywiera negatywny wpływ na jej funkcjonowanie psychiczne, choć już nie w tak destrukcyjnym stopniu jak bezpośrednio po tym zdarzeniu. Powódka nie potrafiła na przełomie siedemnastu lat zdystansować się emocjonalnie i poznać do zaistniałej sytuacji. Sama okoliczność stwierdzona przez biegłą, że W. S. (1) obecnie nie wykazuje deficytów w funkcjonowaniu społecznym, rodzinnym i osobistym, nie niweczy tezy że skutki zdarzenia z dnia 13 lutego 1998 r. są przez nią nadal odczuwalne i mają charakter nieodwracalny.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego, skoro całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie nie pozwalał na postrzeganie zasądzonego na rzecz W. S. (1) zadośćuczynienia przez pryzmat jego rażącego wygórowania, to tym samym brak jest podstaw dla redukcji kwoty 20.000 zł o wartość postulowaną przez pozwanego w apelacji, tj. 5.000 zł. Przyznane na rzecz powódki W. S. (1) zadośćuczynienie, po prawidłowym ustaleniu procentowego zakresu przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, stanowi kwotę odpowiednią, pozwalającą na kompensatę krzywdy matki spowodowanej utratą syna, a jednocześnie nie cechuje jej walor zawyżenia.

Powyższe okoliczności skutkowały oddaleniem apelacji pozwanego w tym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

Z kolei w ocenie Sądu Okręgowego zasadny był zarzut pozwanego odnośnie braku podstaw dla zasądzenia przez Sąd pierwszej instancji kwoty 5.000 zł na rzecz powódki Z. P. tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej po śmierci J. S..

W tym miejscu, zwięźle rekapitułując stanowisko Sądu Rejonowego przedstawiane w motywach uzasadnienia skarżonego orzeczenia, zaznaczyć trzeba, iż Sąd instytucję odszkodowania wynikającego z art. 446 § 3 k.c. łączył nie tylko z zaistnieniem po stronie uprawnionego z tego przepisu szkody o charakterze majątkowym na skutek śmierci osoby najbliższej, ale także podkreślano niemajątkowy walor tego odszkodowania, nakazujący przy orzekaniu o jego wysokości uwzględnianie wszelkich, często trudnych do „uchwycenia” negatywnych aspektów śmierci osoby najbliższej w dalszej egzystencji osoby uprawnionej.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadne jest zwrócenie uwagi, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny. Roszczenie to jest roszczeniem indywidualnym służącym zaspokojeniu szkody majątkowej, przysługującym tym z członków rodziny zmarłego, u których śmierć osoby bliskiej spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Świadczenie z tego tytułu powinno być przyznawane według stopnia pogorszenia sytuacji każdego z uprawnionych (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 06 sierpnia 2014 r., I CSK 578/13, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 1532778). Zatem generalnie odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumiane szkody majątkowe, często niewymierne, w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Przewidziany w tym przepisie skutek musi mieć charakter majątkowy. Rozumiane w ten sposób znaczące pogorszenie się sytuacji życiowej może być natomiast efektem nie tylko majątkowych, ale również niemajątkowych następstw utraty najbliższego członka rodziny przez osoby uprawnione. Pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, lecz także w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości. Przy ustaleniu świadczenia na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę różnicę pomiędzy stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 07 maja 2014 r., I ACa 51/14, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 1466859).

Wykładnia przepisu art. 446 § 3 k.c. nakazuje zatem przyjęcie, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej najbliższego członka rodziny zmarłego oraz zmiany w sferze jego dóbr niematerialnych, które wpływają na sytuację materialną. Niemniej priorytetowe

znaczenie przy ocenie zasadności roszczeń dochodzonych na tej podstawie przypisać należy właśnie materialnemu aspektowi, jaki wywołuje zdarzenie szkodowe skutkujące śmiercią poszkodowanego w dalszej egzystencji osób najbliższych dla zmarłego.

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego sprawy podkreślić trzeba, że prowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe w żadnym stopniu nie doprowadziło do ustalenia jakichkolwiek okoliczności mających znaczenie priorytetowe dla oceny zasadności roszczenia dochodzonego przez Z. P. tytułem odszkodowania. Innymi słowy Sąd pierwszej instancji uznał, że J. S. był jedynym żywicielem rodziny, znaczny dochód z prowadzonej przez zmarłego działalności związanej z uprawą tytoniu był dzielony między wszystkich członków rodziny, w tym Z. P., zmarły wspierał także siostrę finansowo w innych formach, kupując jej prezenty okolicznościowe, dbając także o utrzymanie jej córki, tj. siostrzenicy zmarłego. Podkreślić jednak należy, że z materiału dowodowego nie wynika w żadnej mierze, jaki dochód uzyskiwał zmarły przed śmiercią z prowadzonej działalności, czy w istocie dzielił się tym dochodem z pozostałymi członkami rodziny w proporcji wskazywanej przez powódkę W. S. (1) (20 % zatrzymywał na własne potrzeby, 80 % oddawał rodzinie – k. 107 verte), a także czy powódka Z. P. była beneficjentem tej pomocy materialnej świadczonej przez brata. W ocenie Sądu odwoławczego także okoliczność kupowania periodycznie przez J. S. prezentów swojej siostrze oraz siostrzenicy, bez wykazania skali nakładów czynionych na ten cel, nie uzasadnia twierdzenia, iż była to okoliczność wykraczająca poza ramy zwyczajowego, wzajemnego obdarowywania najbliższych członków rodziny okolicznościowymi podarkami. Dalej należy zauważyć, że z zeznań powódki W. S. (1) wynika, że równowartość „80 % dochodu przekazywanego przez syna na utrzymanie rodziny” stanowiła kwota około 500 zł (k.107 verte). W takich okolicznościach trudno jest uznać, że ta kwota – przy uwzględnieniu, że rodzina liczyła wtedy pięć osób – pozwalała zmarłemu na szczególne wsparcie finansowe siostry.

Przede wszystkim trzeba jednak zaakcentować – co zasadnie podniesiono w apelacji, że w dacie śmierci brata Z. P. pozostawała w związku konkubenckim, posiadała jedno małoletnie dziecko. Powódka miała wyuczony zawód cukiernika, rok po śmierci brata wyjechała za granicę, gdzie podejmowała pracę w różnym charakterze. Prowadzi to zatem do wniosku, że powódka w dniu śmierci brata funkcjonowała we własnej rodzinie, w kosztach utrzymania jej i dziecka partycypował ówczesny konkubent powódki. Związek konkubencki powódki – jak wynika z informacji udzielonych biegłej do opinii – rozpadł się po siedmiu latach, niemniej powódka począwszy od roku 2009 jest mężatką, jej małżonek wykonuje w Wielkiej Brytanii zawód mechanika. Zasadne w tych okolicznościach jest uznanie, że o ile śmierć brata w dniu 13 lutego 1998 r. odcisnęła negatywne piętno na życiu powódki, co znalazło swój wyraz w zasądzeniu na jej rzecz przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł, o tyle jej sytuacja majątkowa w związku z tym traumatycznym zdarzeniem nie uległa znacznemu pogorszeniu w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Nie daje podstawy do takiego stwierdzenia zebrany w sprawie materiał dowodowy, co czyni zasadnym zarzut apelacji.

Z powołanych przyczyn Sąd odwoławczy uznał zarzut pozwanego odnośnie braku podstaw dla zasądzenia przez Sąd pierwszej instancji kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki Z. P. za usprawiedliwiony, co w konsekwencji skutkowało zmianą na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżonego wyroku w jego punkcie czwartym i oddaleniem powództwa w tym zakresie.

Konsekwencją tego rozstrzygnięcia była także zmiana zaskarżonego orzeczenia w jego punkcie szóstym dotyczącym kosztów procesu należnych powódce Z. P. od pozwanego. Mając na uwadze, iż powódka w pierwszej instancji wygrała sprawę w 66,6% (powództwo uwzględnione do kwoty 10.000 wobec żądanych pozwem 15.000 zł) oraz poniosła koszty procesu w kwocie 2.417 zł, zasadnym było obniżenie zasądzonych na jej rzecz kosztów procesu od pozwanego do kwoty 805,67 zł ( $2.417 \text{ zł} \times 66,6 \% = 1.611,34 \text{ zł}$  jako koszty należne powódce od pozwanego;  $2.417 \text{ zł} \times 33,3 \% = 805,67 \text{ zł}$  jako koszty należne pozwanemu od powódki; wzajemna kompensata  $1.611,34 \text{ zł} - 805,67 \text{ zł} = 805,67 \text{ zł}$ ). Podstawą zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.

Korekta orzeczenia Sądu pierwszej instancji skutkująca oddaleniem powództwa Z. P. dochodzonego w oparciu o art. 446 § 3 k.p.c. skutkować musiała także zmianą rozstrzygnięcia zawartego w punkcie siódmym wyroku Sądu



Rejonowego poprzez obniżenie kwoty kosztów sądowych należnych od pozwanego z kwoty 2.917,59 zł do kwoty 2.625,83 zł, z jednoczesnym odstąpieniem od obciążania powódki Z. P. w zakresie tych kosztów od niej wymagalnych.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 tekst jednolity), biorąc pod uwagę procentowy zakres uwzględnienia apelacji pozwanego, mający priorytetowe znaczenie przy rozdzieleniu kosztów procesu instancji odwoławczej.